

Kryptowaluty w polskim prawie karnym

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Historia pieniądza

§ 1. Powstanie pieniądza

Pieniądz – wspólnie rozumiany jako środek wymiany, określający wartość czegoś lub po prostu środek płatniczy. W dzisiejszych czasach bardzo łatwo przypisujemy rzeczom określoną wartość, którą jesteśmy w stanie oszacować, najczęściej właśnie za pomocą pieniądza. Samochód wart kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy złotych, dolarów, euro. Dom czy mieszkanie – metr kwadratowy możemy oszacować na kilka lub kilkanaście tysięcy. Możemy porównywać ceny, wartości, bo mamy odniesienie. Czy bylibyśmy w stanie określić ile zarabiamy, oszczędzamy czy wydajemy, jeśli nie mielibyśmy pieniądza? Pieniądz, w postaci, jaką znamy dzisiaj, stał się naturalnym miernikiem wartości, ale zanim doszliśmy do tego punktu, człowiek potrzebował czasu. „Jednak każdy wynalazek, nawet taki, który dziś wydaje się oczywistym i niezbędnym elementem naszego życia, musiał wytrwale zabiegać o akceptację”¹.

Handel wymienny istniał oczywiście zanim pojawił się pieniądz, a transakcje handlowe odbywały się za pomocą barteru. Transakcje barterowe są umowami handlowymi, na podstawie których wymienia się jeden towar na inny bądź inne towary. W takim przypadku każda ze stron jest zarówno sprzedawcą, jak i kupującym. Początkowo, u ludów pierwotnych, formy wymiany charakteryzowały się pewnymi regułami i były swoistymi darami. Czasami ceremonii towarzyszyły niecodzienne wydarzenia, takie jak ślub wodza, opłata za żonę, śmierć szamana lub czarownika, ważne cykliczne zjawiska przyrodnicze – przesilenie, równonoc czy inne, które mogły stanowić również okup za popełnione przewinienia. Często przekazywane dary były „zaproszeniem do swoistego «turnieju hojności»». Pokonany, czyli ten, który dał mniej darów, staje się dłużnikiem zwycięzcy, a dług może być spłacony jedynie poprzez rezygnację z części swych praw. Takie reguły panowały m.in. wśród Indian z północnego zachodu Stanów Zjednoczonych a nazywano to poltaczem (...) Można

¹ R. Sédillot, *Moralna i niemoralna historia pieniądza*, tłum. K. Szeżyńska-Mackowiak, Warszawa 2010, s. 11.

więc sądzić, że podobnie postępował człowiek prehistoryczny, który stosował się do pewnych reguł, w których raczej chodziło o prestiż ofiarodawcy i obdarowanego, niż o same rzeczy, które wymienili².

Niestety metoda ta była dość uciążliwa, gdyż wartościowanie towaru bądź usługi w transakcji wymiennej było trudne i niewątpliwie czasochłonne, m.in. dlatego, że musiała nastąpić podwójna zbieżność interesów³. Z tej sytuacji zrodziła się potrzeba korzystania z przedmiotu noszącego wartość, najlepiej niewielkiego, który łatwo można transportować, a jednocześnie trwałego oraz odpornego na zjawiska atmosferyczne. Handel w starożytnym Egipcie, który rządził się tym, że każdy przedmiot czy inwentarz musiał mieć swoją cenę, jest dobrym tego przykładem. Pojemność mierzono za pomocą jednostki char używanej głównie do mierzenia ilości ziarna, odpowiednika dzisiejszych 48 litrów, a ta dzieliła się na 10 hekat i 100 hin. Hinem nazywane było też naczynie, w którym mierzono ilość płynów.

W czasach Nowego Państwa (od XVI w. p.n.e. do XI w. p.n.e.) wprowadzono miarę ipet (19,2 litra) równą 4 hekat (jeden hekat to 4,8 litra). Podstawową jednostką ciężaru był deben i był podstawową miarą wartości w handlu, który to dzielony był na 10 kedet. Ceny wyrażano za pomocą debena miedzi (rzadziej srebra) o masie dzisiejszych 91 g. „Walutą” mogło być dosłownie wszystko. Za panowania faraona *Amenhotepa III*, młoda niewolnica z Azji kosztowała 4 debeny i 2 kedety, a dla porównania krowa miała wartość już ok. 50 debenów miedzi. W tym miejscu należy wspomnieć, że miesięczne wynagrodzenie robotnika w Deir el-Medina, które było wypłacane w zbożu, odpowiadało ok. 7 debenom miedzi⁴. Deir el-Medina była osadą rzemieślników trudniących się wznoszeniem – tworzeniem królewskich grobowców w Dolinie Królów w Egipcie.

W Grecji natomiast, a więc na północny zachód od Egiptu, od ok. VIII w. p.n.e., „posługiwano się zarówno pieniądzem naturalnym, takimi jak: owce, krowy czy woły, jak również używano kruszców: srebra, złota, elektronu (czyli stopu złota i srebra) w postaci sztabek lub mniej szlachetnych metali typu: miedź, brąz czy żelazo, i to raczej występowało w postaci narzędzi. Taki pieniądz był cięty i ważony przy każdej transakcji”⁵. W okresie przedmonetarnym najbardziej znane były żelazne i metalowe pręty – rożyny, zwane „obolos”.

² *Ibidem*, s. 15.

³ https://mfiles.pl/pl/index.php/Transakcja_barterowa (dostęp: 12.9.2023 r.).

⁴ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/deben;3891164.html> (dostęp: 10.4.2021 r.).

⁵ W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 18.

Sześć „obolos” składało się na garść zwanych „drach”, i jak łatwo się domyśleć, miało to wpływ na późniejsze nazewnictwo jednostek monetarnych, czyli oboli i drachma, która właśnie zawierała sześć oboli⁶.

Okolo VI w. p.n.e. pieniądz w formie metalowych sztab, które w razie potrzeby można było przeciąć na mniejsze części, trafia do Chin. Wypiera on wprowadzone ok. X w. p.n.e. pieniądze w formie pierścieni.

Okolo 653 r. p.n.e. mieszkańcy niewielkiego państwa w Azji Mniejszej – Lidii, dokonują wynalezienia okrągłej monety, czyli kawałka metalu zaopatrzonego w stempel władcy, który gwarantuje określoną wartość. Lidyjczycy początkowo biją monety z elektronu, czyli jak wspomniano wyżej, stopu złota i srebra. Panująca Dynastia Mermandów doprowadza do rozkwitu państwa Lidii. W VI i V w. p.n.e. dominowały monety srebrne, natomiast ostatni władca Lidii – *Krezus*, bił już monety złote.

Po podbiciu Lidii przez Persów ok. 546 r. p.n.e., Persowie przejmują lidyjski system monetarny. Za panowania Króla Persji *Dariusza I* zostaje wprowadzona nowa złota moneta – darejka i srebrna – szekla (gr. *siglos*). Darejka ważyła 8,4 g (równowartość 20 srebrnych szekli) i była najbardziej rozpowszechnioną złotą monetą w świecie starożytnym⁷. *Dariusz I* ustanawia produkcję bicia złotych monet, jako przywilej królewski i powierza to satrapiom. Na ich awersie przedstawiony był klęczący, brodaty król z łukiem i włócznią, natomiast na rewersie widniał wgłębiany prostokąt (*quadratum incusum*) po puncy mennicznej. Rezerwa, jaką zgromadzili Achemenidzi, wynosiła co najmniej 1500 ton złota. Armia *Dariusza I* wyrusza na podbój Grecji i pomimo oporu Greków pod Maratonem, klęski Spartan pod Termopilami, pokonania perskiej floty pod Salaminą, Persowie stanowią dla niej zagrożenie. Grecka srebrna drachma nie może mierzyć się ze złotym darejkiem i można by było rzec, że na pomoc ruszają Macedończycy, tyle że nie do końca, gdyż po wydobyciu złóż złota z gór Pangajon, kopalnie dostarczają Macedończykom 1000 talentów złota rocznie. To umożliwia im utrzymanie dobrze wyposażonej i dowodzonej armii, która zdobywa Tesalię, Chalkidikię, Trację, Teby, Ateny, zagarnia Spartę i Korynt. Tak właśnie powstaje zjednoczona Grecja, która odtąd posiada jeden wspólny złoty pieniądz – złoty stater (7,27 g), który ma równowartość dwudziestu srebrnych drachm. W ten sposób, wraz z podbojami, stater trafiają do krajów śródziemnomorskich⁸.

⁶ *Ibidem*, s. 18.

⁷ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/darejka;3890678.html> (dostęp: 22.4.2021 r.).

⁸ R. *Sédillot*, *Moralna*, s. 57–63.

Z podobną historią płatności można spotkać się w Rzymie. Początkowo, chociaż w zasadzie, to powinniśmy użyć sformułowania przez dość długi czas, płatności regulowano, używając bydła, by później, za wzorem Grecji, przejść na pieniądz metalowy. Z początku były to sztabki, a później krążki, do których użyto miedzi i brązu, gdyż szlachetniejszego surowca nie było. Po pokonaniu Kartaginy, denar stał się podstawową jednostką monetarną Rzymu przez następne cztery i pół wieku. „Denar, początkowo dzieli się na dziesięć asów lub cztery sesterce i waży 4,5 g. As (*aes ruda*) był równy 327,45 g i dzielił się na dwanaście uncji po 27,3 g każda, stała się podstawową jednostką wagi i przyjęła nazwę funta rzymskiego (*libra*). Ok. 340 r. p.n.e. mennica w Kapui, zaczyna wytwarzać srebrną monetę dla Rzymu zwaną dydrachmą, jej waga wynosiła 7058 g, w późniejszym czasie osiągnęła wagę 6,82 g⁹. Jeśli zaś chodzi o sesterce, to ważył on 27 g i był bity ze specjalnego mosiądzu zawierającego 20% cynku, który nadawał połysk. Sesterce licznie napływały na początku III w. n.e. na tereny południowego wybrzeża Morza Bałtyckiego, dostarczającego bursztyn¹⁰. Należy zauważyć, że cały obszar dzisiejszej Polski pokryty jest monetami z okresów cesarstwa rzymskiego. Głównym tego powodem jest zapewne handel pomiędzy Słowianami a Rzymianami. Monety te pełniły funkcję pieniądza światowego aż do V w. n.e. i niewątpliwie były całkiem nowym zjawiskiem w rozwoju gospodarczym terytoriów słowiańskich. Najbardziej intensywny napływ kruszcu monetarnego przypada na II i początki III w. n.e., natomiast w połowie III w. zaczyna on zamierać. Co ciekawe, następna fala napływu kruszców „w postaci monetarnej i niemonetarnej, datowana jest na drugą połowę V i VI w., uwidaczniając się szczególnie w strefie zachodniobałtyckiej”¹¹.

Należy wspomnieć, że proces przekształcania się gospodarki w towarowo-pięniężną nie odbywał się równomiernie i równocześnie na wszystkich obszarach, gdyż część z nich była pod tym względem bardzo opóźniona. Na ziemiach polskich, aż do okresu groszowego, tj. do XIV w., posługiwano się w stosunkach handlowych, zwłaszcza w handlu nieruchomościami, srebrem lanym, tzw. plackami srebrnymi albo ich fragmentami (łac. *argentum purum*). Zanim jednak doszliśmy do okresu groszowego, na przełomie IX–X w., duży wpływ miał również napływ srebrnej monety arabskiej. Uważa się, że odegrało to pewną rolę w upięiężnieniu się rynku wewnętrznego.

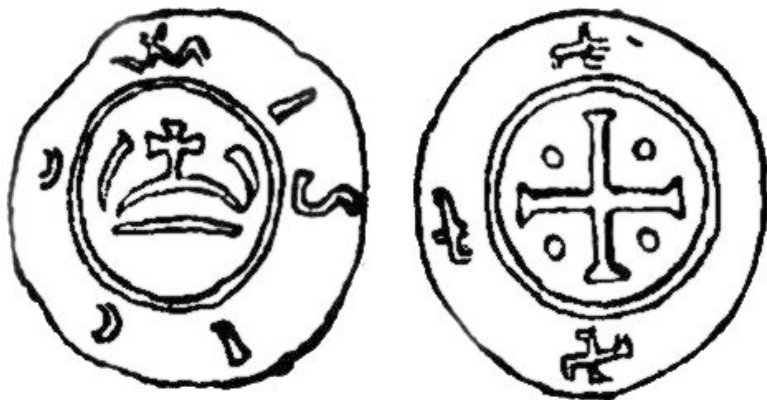
⁹ <https://imperiumromanum.pl/gospodarka/pieniadze-rzymskie/> (dostęp: 7.12.2023 r.).

¹⁰ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sesterce;3974255.html> (dostęp: 7.12.2023 r.).

¹¹ W. *Dzieduszycki*, *Kruszce w systemach wartości i wymiany społeczeństwa Polski wczesnośredniowiecznej*, Poznań 1995, s. 84.

Mennictwo rodzime rozpoczęło się już w czasach władztwa *Mieszka I* (955–992). W literaturze można znaleźć informacje, że wzornictwo czerpano z krajów, z których pieniądz najliczniej występował w obiegu na naszych ziemiach, czyli z mennic czeskich i niemieckich. Monety wybijano wówczas ze srebra wysokiej jakości, bo z 14–15 próby¹². Denar *Mieszka I* wzorowany był na denarach krzyżowych i wytwarzany przy udziale kleru niemieckiego¹³, „na awersie widzimy naśladownictwo wzoru saskiego – zredukowaną konstrukcję architektoniczną, przypominającą kopułę kaplicy w stylu romańskim, a może wyobrażenie korony z krzyżykiem na szczycie. (...) Na rewersie jest duży rysunek krzyża z hakowato zakończonymi ramionami i 4 kulkami między nimi, a w otoku dwa znaki przypominające literę E”¹⁴.

Rysunek 1. Denar Mieszka I



Źródło: <https://www.katalogmonet.pl/Monety-polskie/Pocz%C4%85tki-polskiego-pieni%C4%85dza-denar-Mieszka-I> (dostęp: 7.12.2023 r.).

Monety *Bolesława Chrobrego* (992–1025), których emisje były niewielkie, bito głównie według wzorców niemieckich, ale również anglosaskich, włoskich, węgierskich i bizantyjsko-ruskich. Przyjmuje się, że mennictwo wczesnopiastowskie zanikło ok. 1020 r., by odrodzić się za czasów *Bolesława Śmiałego* (1058–1079), a więc po blisko półwiecznej przerwie.

¹² J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław 1990, s. 19.

¹³ W. Dzieduszycki, *Kruszce w systemach wartości*, s. 85.

¹⁴ J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz*, s. 21.

W późniejszym okresie nastąpiło zwiększenie emisji bitych monet. W mennicach nad Łabą i Soławą masowo bito srebrne denary krzyżowe, uznane za podstawową monetę obiegową na ziemiach XI-wiecznej Polski¹⁵. XI-wieczne denary krzyżowe wyróżniał „wysoki brzeg, dochodzący czasami do 3 mm, zabezpieczający pieniądz przed starciem, złamaniem czy obcięciem krawędzi. Ich wyobrażenia związane są z symboliką chrześcijańską, powszechnie stosowaną na monetach średniowiecznej Europy, natomiast odmienność wykazuje napis otokowy, nie przedstawiający imienia władcy menniczego, czy nazwy mennicy. Początkowo składał się z reguły z wyrazów: *VERA CRUX*, czy *CRUX XPI* (sti), zredukowanych później do pojedynczych liter oraz klinów, kółek – znaków tworzących imitację legendy”¹⁶. W drugiej połowie XI w., polskie mennictwo stopniowo ulegało decentralizacji, a to przyczyniło się do pogorszenia stopy menniczej. Pod koniec XII w. mamy do czynienia z upowszechnianiem się niemieckich monet brakteatowych, zwłaszcza na Śląsku i w Wielkopolsce. Co prawda wcześniej zaczął je bić już *Bolesław Krzywousty* (1130–1135), ale miało to raczej charakter manifestacyjny. Natomiast zmieniło się to za czasów *Władysława II Wygnąca* (1138–1146). „Brakteatami nazywane są lekkie, jednostronne monety wybijane z cienkiej blaszki, na miękkiej podkładce. (...) Odróżniają się od innych monet przede wszystkim sposobem produkcji, w wyniku której moneta zyskuje charakterystyczny kształt – na awersie pojawiał się odcisnięty wypukło stempel, na rewersie zaś widoczny jest jego wklęsły negatyw. Do ich produkcji używano stempla osadzonego na drewnianym kłocu. Przed uderzeniem umieszczano na blaszce miękką ołowianą lub skórzaną nakładkę, dzięki której wizerunek na monecie stawał się jeszcze bardziej wyraźny. Używano również tulejki, która nie tylko umożliwiała dobre centrowanie, ale zarazem usprawniała prace rzemieślników, którzy mogli umieszczać na stemplu kilka blaszek na raz”¹⁷.

¹⁵ W. *Dzieduszycki*, *Kruszce w systemach wartości*, s. 85.

¹⁶ A. *Kędzierski*, *Polskie denary krzyżowe w skarbie ze Słuszkowa*, *Wiadomości Numizmatyczne* 1998, R. XLII, z. 1–2 (163–164).

¹⁷ <https://brakteaty.archeo.uni.wroc.pl/pl/Bracteats/O-brakteatach?language=pl> (dostęp: 18.5.2021 r.).

Rysunek 2. Brakteat Bolesława III Krzywoustego w zestawieniu z denarami jego następcy Władysława II Wygnańca (skala zachowana)



Źródło: <https://gndm.pl/brakteat-protekcynny-boleslawa-krzywoustego-przyczynki-do-emisji-i-chronologia/> (dostęp: 7.12.2023 r.).

Rozwój życia gospodarczego w Europie spowodował zmiany w dziedzinie menniczej i sferze obiegu pieniądza. „Przełamywał uświęcony tradycją i kanoniczną doktryną ograniczenia i hamujące postępowanie społeczny. Zmusił feudalnych władców świeckich i duchownych do przeprowadzenia zasadniczych reform systemu monetarnego, który zastąpił zwyczajową ciągłą wymianą monet mało wartościowej i nie odpowiadającą już nowym wymogom życia, monetę brakteatową na monetę grubszą, o większej wartości i bardziej stabilną. Oczywiście reformy tych dokonywano w krajach Europy w różnym czasie, wszystko było zależne od stopnia rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza w sferze stosunków handlowych. Na ziemiach polskich bito prawie wyłącznie monety srebrne, podobnie resztą jak w wiekach poprzednich, ale najważniejszym gatunkiem był srebrny grosz (z łac. *grossus* – gruby). Stąd też wywodzi się nazwa tego okresu – okres groszowy. W Europie zachodniej już od XII w. zaczęto wprowadzać nie tylko grosze srebrne, ale również monetę złotą, która najbardziej była pożądana w wielkim handlu międzynarodowym.

Miasta włoskie, handlujące z krajami Lewantu (kraje wschodniego azjatyckiego wybrzeża Morza Śródziemnego), tu posłużymy się przykładem Wenecji,

wprowadzają, już od drugiej połowy XII w., monety groszowe, tzw. matapani, o wadze 2,178 g. Na ich awersie mincerze weneccy umieszczali wyobrażenie stojącego doży, a na rewersie siedzącego Chrystusa w stylu bizantyjskim oraz litery greckie IC-XC. Tego typu moneta była przez Wenecjan bita do drugiej połowy XV w. Złote monety pojawiły się w 1284 r. Nazywano je cekinami (*zecchino* – od nazwy zakładu mennicznego: *zacca*). Na awersie umieszczano kłęzącego dożę, otrzymującego proporzec z rąk św. Marka i napis: S.M. VENETI, na rewersie natomiast znajdziemy wyobrażenie Chrystusa w pozycji stojącej, a dokoła gwiazdki, w otoku napis: *SIT TIBI, CHRISTE, DATVS QVEM TV REGIS ISTE DVCA TVS*. Z ostatniego wyrazu wywodzi się nazwa dukata – złotej monety o nieziennej wadze ok. 3,5 g. Naśladownictwem dukatów weneckich są efemeryczne emisje dukatów *Władysława Łokietka* i *Aleksandra Jagiellończyka*¹⁸.

We francuskiej mennicy w Tours, od czasów wielkiej reformy monetarnej króla francuskiego *Ludwika IX* (dokonanej w 1266 r.), bito srebrnego grosza turońskiego (ang. *grossus albus/grossus argenteus turonensis* lub skrótowo *grossus turonus*). Był początkowo bity ze srebra 15 próby (czyli 15 części srebra i 1 część miedzi), miał wagę ok. 4 g, z jednej grzywny srebra wybijano 58 groszy. Na awersie znajdował się rysunek krzyża i w otoku napis w postaci skróconej: *BNDICTVS:SIT:NOME:DNI:NRI:DEL:IHV:XRI* oraz imię władcy, na rewersie motyw architektoniczny – zamek w Tours i napis w otoku: *TVRONVS CIVIS* oraz rysunek 12 kwiatów lilii. *Ludwik IX* wprowadził również do obiegu złote denary (fr. *denier d'or*). Po objęciu rządów przez *Filipa VI*, zaczął się rozkwit złotego mennictwa we Francji. Emituje on floreny paryskie, złote denary z tarczą herbową, później z wyobrażeniem lwa, baldachimu, by na koniec wypuścić do obiegu złote denary z rysunkiem korony. Trzeba dodać, że srebrne grosze turońskie stały się wzorcem dla mennictwa srebrnego wielu krajów.

Edward I bił grosze (ang. *groats*) właśnie wzorowane na groszach turońskich, które za jego panowania były dla Anglii okresem przejściowym pomiędzy okresem denarowym a groszowym, początkowo ważyły 8–9 g, a później ok. 5 g. Po śmierci *Edwarda I*, mennice w Londynie, Yorku i Canterbury kontynuowały bicie dawnych monet (ang. *esterling, penny*) i wprowadzonych przez niego półdenarów, czyli oboli (ang. *halfpenny*) i ćwierćdenarów (ang. *fahrtling*). Na ich awersie można zauważyć wyobrażenie królewskiej głowy na wprost w koronie z liliami, a w otoku napis *EDW·R·ANGL·DNS·HYB*. Po 1351 r. *Edward III* dokonuje reformy monetarnej i wprowadza do obiegu półgrosze

¹⁸ J.A. Szwagrzyk, Pieniądz, s. 42.

(ang. *twopence*). Na awersie widzimy popiersie króla na wprost w koronie i napis w otoku: *EDWAR·D·GRA·REX* (w rozmaitym ujęciu skrótowym), na rewersie, w środku pola monety, umieszczono rysunek krzyża, a na otoku zewnętrznym dokończenie z awersu tytulatury królewskiej: *POSVI·DEV·M·ADIVTOREM·MEVM*. *Groat* miał wartość dwóch *twopence* albo czterech *pennies* i wagę ok. 4,5 g z zawartością czystego srebra ok. 4,2 g. Z czasem wartość tych monet spadała, by po 133 latach, za panowania *Ryszarda III*, waga *groat* wynosiła średnio 3 g. Z czasem wzmożone stosunki handlowe Wysp Brytyjskich z Flandrią wymusiły podjęcie emisji trzech rodzajów monet złotych: florenów, półflorenów i ćwierćflorenów, które zastąpiono po dwóch latach odpowiednio: noblami (ang. *nobles*), półnoblami (ang. *halfnobles*) i ćwierćnoblami (ang. *ferlingnobles*).

Natomiast na teren ziem polskich napływały denary i obole węgierskie, znaczone jak dawniej krzyżem dwuramiennym, bądź literą M pod koroną i herbem królestwa oraz innymi wyobrażeniami. Różne źródła wskazują na zalew ziem polskich dukatami pochodzącymi z różnych mennic Węgier i krajów podbitych. Różnorodność odmian stempla awersu występuje także na dukatach węgierskich *Władysława II Jagiellończyka*, gdzie mamy dukaty z wyobrażeniem św. Ładysława albo Madonną z Dzieciątkiem na rewersie, rzadko kiedy na awersie.

W okresie rozbicia dzielnicowego, na części ziem polskich, tj. na Kujawach, Mazowszu, Pomorzu Wschodnim i Zachodnim, ukształtowały się odmienne systemy wagowo-pieniężne. Za przykład może posłużyć wykształcona pod wpływem Krzyżaków od XII w. grzywna wagi kujawsko-mazowieckiej, prawdopodobnie 190-gramowa, która jako jednostka rozrachunkowa liczyła 36 groszy albo 72 kwartalniki. W kolejnym stuleciu uległa redukcji do 30 groszy, by następnie u schyłku XV w. osiągnąć ostateczną wartość 20 groszy (40 półgroszy) – potocznie nazywano ją grzywną lekką (łac. *marca levis* lub *marca brevis*). Około 1530 r. w czasie reform monetarnych *Zygmunta I Starego* ostatecznie zniknęła, a jej miejsce zajęła wyłącznie grzywna ogólnopolska.

Pieniądze kruszcowe, jak wcześniej wspomniano, wprowadzano w różnych krajach na przestrzeni od XII do XVI w., w miejsce małowartościowych denarów. Można się pokusić o stwierdzenie, że daje nam to obraz postępu gospodarczego ówczesnej Europy i stale rosnące zapotrzebowanie na pieniądz „stały” i bardziej wartościowy. „Z uwagi na szczególnie ubogie mennictwo koronne, produkujące i puszczające w obieg prawie wyłącznie monetę drobną, z uwagi na brak kopalń srebra w Koronie – cechuje wyjątkowa mieszanina

monetarna i wielkość używanych systemów pieniężnych¹⁹. Za importowane towary, przywożone w głąb Korony z Gdańska lub Szczecina – tkaniny, owoce południowe, towary korzenne – trzeba było płacić groszami czeskimi, miśnieńskimi albo złotymi dukatami węgierskimi. Po 1466 r., a więc po powrocie Gdańska do Korony, a tym samym po powrocie Polski nad Bałtyk, za towary typu drewno, miód, skóry itp., szlachta przywoziła z Gdańska w głąb kraju złote i srebrne monety duńskie, holenderskie, niemieckie i angielskie. Jak zauważył w 1914 r. wybitny historyk obiegu pieniężnego w Polsce *Michał Grażyński* „moneta polska stanowiła jedynie część ogólnego zasobu monetarnego, obok niej obiegało mnóstwo najrozmaitszych, cudzoziemskich monet mających dla państwowej gospodarki pieniężnej nie mniejsze od polskiego pieniądza znaczenie”²⁰. Po 1480 r. w Koronie i na Mazowszu do użytku codziennego trafiła nowa jednostka pieniężna – 30 groszowy złoty (łac. *florenus in monera communis* lub *florenus polonialis triginta grossorum computando*). Stał się on, na wzór zachodni, odpowiednikiem złotej monety węgierskiej – florena. Z czasem ze względów praktycznych, na określenie złotych monet węgierskich i reńskich używano określenia „czerwony złoty”. Miało to za zadanie odróżnienie nowej jednostki rachunkowej od monety – dukata²¹. W 1496 r. na polecenie *Jana Olbrachta*, z uwagi na cenę dukata, która w przeliczeniu na srebrne monety wykazywała tendencje zwykłe, ustanowiono w „statutach (*Vol. leg. I. 266 «de floreni valore»*), celem zapobieżenia drożeniu czerwonego złotego, że odtąd raz na zawsze (*«observetur aeviterne»*) ustanawia się wartość złotego na pół kopy groszy (*«mediae sexagenne»*), a to pod karą 30 dukatów węgierskich”²². Formalnie 30-groszowy złoty polski, jako jednostka rachunkowa, przetrwał do 1663 r., kiedy to po raz pierwszy stał się monetą.

Jednak nim to się stało, w „1570 r. królewski mincerz racjonalizator i wynalazca – *Hans Sztypel*, wykonał przy pomocy *Jana Gobeliusza*, śrubową maszynę, tzw. prasę menniczą. Było to urządzenie przypominające prasę-kierat, uruchamiane siłą pociągową, natomiast w mennicach europejskich wykorzystywano prąd górskich strumieni i rzek. Monety odbijano tłokami naciskanyymi gwintowanym blokiem metalowym, później zastosowano do produkcji menniczej maszyny walcowe *Stampferera* z Zurichu. To urządzenie składało się z dwóch stalowych walców, gdzie rytownicy wykonywali negatyw awersu

¹⁹ *Ibidem*, s. 43–53.

²⁰ *Ibidem*, s. 56–58.

²¹ *Ibidem*.

²² http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78810/PDF/Glabinski_St_Nauka_skarbowosci_z_dodatkiem.pdf (dostęp: 7.12.2023 r.).

i rewersu monet – po sześć z każdej strony. Na srebrnej blaszce, mocno naciśniętej między obracającymi się walcami odbijało się jednocześnie więcej monet²³. Wykonanie takich monet przewyższało ówczesną technikę rękodzielniczą, a do tego metoda ta była tańsza i szybsza, a jedynym negatywnym aspektem był fakt, że miały one wygięty kształt. Należy pamiętać, że na ziemiach polskich, poza Śląskiem, nie było miedzi i dlatego, aż do schyłku I Rzeczypospolitej, sprowadzano ją z zagranicy. Sprowadzano też złote i srebrne monety obce, które później przetapiano, a następnie z tego kruszcu bito nowe ze stemplem polskim lub litewskim.

Okres reform menniczych *Zygmunta I Starego* wprowadził portret władcy, a nowość tą zapoczątkowała sztuka Odrodzenia, rozpowszechniona dzięki królowej *Bonie*, a w zasadzie dzięki artystom włoskim, którzy w ślad za nią przybyli do Polski. Lata 1526–1528 to okres pierwszych monet po reformie z udziałem artysty medaliera. Od doby Renesansu na awersie pojawia się wyobrażenie władcy, nawet wtedy, gdy za sprawy mennicze odpowiada sejm, natomiast rewers pozostaje bez zmian i pełni rolę odpowiednika pieczęci państwowej, miejskiej lub herbu rodowego. Na początku XVII w. monety denarowe, jako najtańsze środki płatnicze, z powodu spadku wartości pieniądza, przestały pojawiać się w mennictwie, a ich rolę odtąd przejął szeląg. Pod rządami *Stanisława Augusta Poniatowskiego* królewskie popiersie znika z monet szelężnych, półgroszowych, groszowych, sześciogroszowych oraz dziesięciogroszowych, które zajął monogram króla.

Po objęciu tronu przez *Stefana Batorego* dochodzi do kolejnej reformy menniczej, która ma na celu otwarcie mennicy koronnej w Olkuszu (w 1578 r.) i przekazanie w całości spraw menniczych w ręce podskarbich – koronnego i litewskiego. Wtedy też, na sejmie warszawskim, zapada uchwała w sprawie uporządkowania sytuacji monetarnej kraju (*Volumina legum*, t. II). Było to pokłosie kryzysu pieniężnego wywołanego przez kupców zagranicznych, którzy wywozili z kraju ogromne ilości dobrej monety wileńskiej i gdańskiej, a przywozili mało wartościową monetę obcą. Właściwa reforma nastąpiła dopiero po sejmie zwyczajnym krakowskim, który trwał od 23.11.1579 r. do 4.1.1580 r. Wówczas *Stefan Batory* ujedynolicił system monetarny na całym obszarze Rzeczypospolitej do talarów i półtalarów, wzorowanych na monecie Rzeszy, które zastąpiły zygmuntofskie półkopki i ćwierćkopki. „Rynek pieniężny dodatkowo zasiłły batorskie dukaty i półtora dukaty, bite w siedmiogrodzkiej mennicy

²³ J.A. Szwańgrzyk, Pieniądz, s. 94–95.

w Nagy Banya. Dukaty te mają na awersie wyobrażenie Madonny, zaś na rewersie św. Ładysława oraz inicjały nagybańskie (N-B)²⁴.

Rządy Dynastii Wazów przypadły na czasy wojny trzydziestoletniej (1618–1648), w której uczestniczyła niemal cała zachodnia i północna Europa. W początkowej jej fazie dochodzi do spekulacji wartości srebra do złota, skutkiem czego systemy pieniężne większości państw europejskich popadają w długą destabilizację, tak zwany „kryzys pieniężny”. Z powodu wspomnianego już wcześniej masowego wywozu przez kupców zachodnich względnie dobrej monety, bitej w mennicach Rzeczypospolitej i zalewanie rynku monetą małowartościową, rodzima moneta prawie nie docierała w głąb kraju. Powodem było przechwytywanie monet przez obcych kupców, praktycznie zaraz po ich wypuszczeniu z mennic. Bezskuteczne okazały się wszystkie konstytucje od statutu *Zygmunta I Starego* z 1527 r., po te z czasów *Zygmunta III*, które miały wyprzeć z kraju walutę obcą, fałszywą i małowartościową. Pomimo że w kraju funkcjonowało wiele mennic, nie przebijały one rocznie nawet 500 kg srebra. Po uformowaniu się jednego rynku, moneta polsko-litewska stała się bardzo cenionym, atrakcyjnym, i co ważne, poszukiwanym miernikiem wartości zarówno w Koronie, jak również na Pomorzu, Śląsku, Litwie, na ziemiach ruskich, Inflantach, Kurlandi a nawet od Karpat po Bałkany²⁵. Tu należy przypomnieć, że produkcja mennicza opierała się wyłącznie na imporcie kruszców szlachetnych oraz przetapianiu monet obcych i dawnych rodzimych, co pomimo zarządzeń podskarbich, nie zahamowało napływu małowartościowych monet, które wprowadzały niemały chaos. Im bardziej spadała wartość i siła nabywcza monety drobnej, tym bardziej wzrastała wartość monety złotej i talarów, które były uważane za pieniądź stabilny, dlatego też wyższe warstwy społeczne gromadziły tak zwany pieniądź „gruby”, czyli srebrne talary lub monety złote. „Właśnie w złocie zarówno Gdańsk, jak i Toruń płacił *Stefanowi Batoremu* i jego następcom daninę okolicznościową”²⁶. Poniższa tabela ilustruje wzrost ceny dukata i talara w drugiej połowie XVI w.

²⁴ *Ibidem*, s. 131–133.

²⁵ *Ibidem*, s. 134–135.

²⁶ *Ibidem*, s. 136.

Tabela 1. Wzrost ceny dukata i talara od drugiej połowy XVI w. do połowy XVII w.

Rok	Cena w groszach	
	dukata	talara
1550	52	32
1568	54	34
1576	56	34–35
1589	57	35–36
1598	59–60	37–38
1599–1620	120	60
1631	165	90

Źródło: J.A. Szwagrzyk, Pieniądz, s. 136.

Jak łatwo można się domyśleć, wahania miały wpływ na wzrost cen towarów masowego spożycia, ale również duże znaczenie miał intensywny eksport płodów rolnych i nieregulowany stosunek złota do srebra. Wielu ówczesnych pisarzy postulowało wówczas wprowadzenie w kraju pieniądza pełnowartościowego, który zahamowałby spekulacje pieniądzem i wywóz dobrej monety za granicę. Konkluzją tych poglądów jest ustęp „O mynicy” w Konstytucji z 1598 r. Pokłosiem chaosu monetarnego w Rzeczypospolitej było zamknięcie wszystkich mennic koronnych, z wyjątkiem mennicy krakowskiej, która nie przyniosła uzdrowienia sytuacji monetarnej, jak zakładano. Sytuacja stawała się coraz bardziej trudna, wobec czego, zwołany w 1620 r. Sejm Warszawski, przejął całkowicie od króla kontrolę nad mennictwem. Od teraz odpowiedzialność za stabilizację ceny pieniądza i karanie lichwiarzy spoczywa na władzach lokalnych. Niestety konstytucyjne zakazy nie odniosły skutku, a jak przedstawiono w tabeli Nr 1, ceny „grubej monety” gwałtownie rosną. Wówczas Sejm Zwyczajny Warszawski polecił, aby całkowicie zaprzestać emisji monet srebrnych poniżej talara. Sytuacja spowodowała ogólne niezadowolenie, gdyż kraj, który w owym czasie był potęgą, przestał dysponować własną monetą. Wtedy, po raz pierwszy w Europie, polscy reformatorzy zaproponowali zastąpienie dotychczasowego systemu średniowiecznego, systemem dziesiętnym. Miały to być monety 5, 10, 15 groszowe oraz 1 złotowe, niestety Sejm

Koronny Zwykły odrzucił projekt i do końca panowania kolejnego z dynastii Wazów, tj. *Władysława IV*, mennice pomorska, bydgoska i krakowska emitowały monety złote, czyli dukaty oraz srebrne, czyli talary i półtalary. Po 1656 r., kiedy to prawie cały kraj znalazł się pod okupacją szwedzką, jedyną mennicą, administrowaną przez lenników panującego w tym czasie *Jana II Kazimierza Wazy*, była mennica lwowska. Zaczęto bić orty ze srebra 11 próby oraz szóstaki ze srebra 6 próby. Po wypędzeniu najeźdźcy, już pod administracją polską, zaczynają bić monety mennice krakowska i bydgoska, niestety bez jednolitej stopy menniczej i zbyt niskiego dochodu, który miał wesprzeć skarb państwa, po prowadzonej wojnie ze Szwedami. Próbowano ujednoczyć stopę menniczą coraz to nowymi uchwałami sejmowymi, które w swej treści żądały przywrócenia względnie niskiej stopy menniczej i podwyższenia zysku z bicia monet do 150 000 złotych polskich rocznie. Niestety nie doszło do przywrócenia tej stopy, wówczas podskarbi wielki koronny *Jan Kazimierz Krasinski* zawarł umowę z *Tytusem Liwuszem Boratynim* na emisję małych monetek szelężnych. Szelągi, które w zasadzie były prawie bezwartościowe, nie osiągały ceny bitych za *Zygmunta III Wazy* denarów, a współcześni nazywali je od nazwiska inicjatora boratynkami. W latach 1659–1666 *T.L. Boratini* wybił 30 milionów szelągów. Przymusowy kurs tej monety doprowadził w końcu do kryzysu finansowego. W międzyczasie, w 1663 r. komisarze sejmowi przyjęli propozycję dzierżawcy mennic koronnych *Andrzeja Tymfa*, do wprowadzenia do obiegu monety jednoczłotej o nominalnej wartości 30 groszy, która od drugiej połowy XV w. była podobnie, jak grzywna, jednostką rachunkową, a wówczas stała się realną monetą, mającą charakter kredytowy, co „zresztą zostało zaakcentowane w łacińskiej inskrypcji *DAT PRETIUM SERVATA SALVS: POTTIORQ(ue) METALLO EST*; co w swobodnym tłumaczeniu oznaczało: Wyższą nad cenę metalu wartością jest ocalenie (ojczyzny)”²⁷. Monety te zawierały przeciętnie 3,36 g czystego srebra, a w latach 1663–1666 wybito jej ok. 9 milionów złotych. Moneta ta, została znienawidzona przez społeczeństwo, gdyż uważano ją, podobnie jak boratynkę, za przyczynę nieszczęść w kraju. Umieszczony na awersie złotówek ICR – *Ioannes Casimirus Rex*, odczytywano jako *Initium Calamitatis Regni* (Początek klęsk królestwa), a od nazwiska autora projektu społeczeństwo posługiwało się lekceważącym nazewnictwem – tymf, które utrzymało się do drugiej połowy XVIII w. Zdeprecjonowane monety były powodem zalania przez fałszerzy niezliczoną ilością bezwartościowej monety, co powodowało ogromne zamieszanie w stosunkach pieniężnych. Gwałtowny

²⁷ *Ibidem*, s. 136–143.

spadek wartości pieniądza wywołał ogromne wahania cen i płac, chłopci, rzemieślnicy i kupcy nauczyli się obliczać ceny, nie według ich wartości nominalnej, a według wartości rzeczywistej. Dopiero za panowania *Jana III Sobieskiego*, sejm podwyższył stopę menniczą emitowanych ortów, szóstaków i trojaków. Po śmierci *Jana III Sobieskiego* i przejęciu władzy królewskiej przez dynastię Wettinów, saskich książąt elektorów, „ośrodek mennictwa dla Rzeczypospolitej przeniósł się do zasobnej w kruszce Saksonii”²⁸. Próbę stabilizacji monety podjęto dopiero na tzw. Sejmie Niemym w 1777 r., podczas którego na mocy uchwały polski złoty, czyli tymf, otrzymał cenę urzędową 98 szelągów, a szóstak – 38 szelągów. Nie przyczyniło się to jednak do osiągnięcia stałego ładu pieniężnego, gdyż uniemożliwiły to zawirowania polityczne w kraju oraz zalewanie państwa monetami obcymi.

Dopiero za czasów *Augusta III Sasa* powrócił, w zmodyfikowanej formie, krakowski system monetarny. Grzywna wagi krakowskiej zostaje zastąpiona grzywną kolońską (łac. *marca ponderis coloniensis*) wagi 233,812 g, a całym celem reformy było oparcie systemu monetarnego na talarze carskim, będącym w obiegu na ziemiach Rzeczypospolitej w ogromnych ilościach. „Wprowadzono nowe gatunki monet: podwójne złote augustdory wartości 10 talarów, na rewersie pod tarczą herbową miały znak 10 TH (aler), złote augustdory pojedyncze wartości 5 talarów oraz półaugustdory wartości 2,5 talara”²⁹. Początkowo kosztowały 1200 groszy miedzianych, a od 1754 r. ich cena gwałtownie zaczęła wzrastać, przy czym ceny dukatów w 1752 r. płacono przeciętnie 1080 groszy miedzianych. Oprócz augustdorów wprowadzono w tym czasie jeszcze jedną nową monetę – dwuzłotówkę srebrną, odpowiadającą ćwierćtalarowi saskiemu lub polskiem 8 groszom srebrnym. Na monetach polskich zaczyna się pojawiać język polski, na rewersie skróty polskiej potocznej nazwy monety: tymf – T, szóstak – SZ, półtorak – PULTORAK, trojakach – 1/2 SZ (pół szóstaka). Zauważyć należy, że pod rządami Wettinów upadło mennictwo pomorskie w Gdańsku, Toruniu i Elblągu. Szlachta polska nie mogła się pogodzić z polityką menniczą Wettinów i sejmiki zaczęły domagać się uruchomienia własnych krajowych mennic i bicia monet w Koronie i na Litwie. Nieco ponad półwieczne panowanie Wettinów przynosi wewnętrzne rozprężenie w państwie. Dodatkowo długotrwała wojna domowa, pładrujące kraj wojska saskie, brandenburskie, rosyjskie, szwedzkie, a także szlacheckie *liberum veto*, doprowadzają kraj do regresu gospodarczego z upadkiem produk-

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 145.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl